



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04, 29-35-69

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

BDF/280/11/86

PATOLOGIA SPOŁECZNA
/Komunikat z badań/

październik 1986 r.

W dniach od 10 do 17 lipca 1986 r. Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadziło przeglądowe, cokwartalne badanie ankietowe pod hasłem "Co o tym myślisz?". Badanie zrealizowano metodą wywiadu kwestionariuszowego na 1500-osobowej reprezentatywnej próbie dorosłej ludności Polski¹. Część pytań tej ankiety dotyczyła opinii o patologii społecznej w Polsce.

1. Zjawiska patologiczne groźne dla społeczeństwa

Spośród siedemnastu zjawisk i zachowań patologicznych przedstawionych respondentom do oceny można wydzielić trzy grupy ze względu na powszechność uznawania tych zjawisk za bardzo groźne dla społeczeństwa.

Najpowszechniej uznawano /70-80% wypowiedzi/ za zjawiska bardzo groźne dla naszego społeczeństwa: pijaństwo, przestępstwa gospodarcze, przestępczość młodocianych oraz narkomanie². Powszechnie uznawano /50-70% respondentów/ za bardzo groźne takie zjawiska, jak: znieczulica społeczna, łapownictwo oraz wiele nagannych zachowań pracowniczych i nieprawidłowości w funkcjonowaniu zakładów pracy, pasożytnictwo i spekulacja. Mniejszość osób ankietowanych /22-37%/ mówiła o takich zjawiskach i zachowaniach patologicznych, jak: obojętność, brak zaangażowania i chęć dorobienia się za wszelką cenę. Na uwagę zasługuje fakt, że tylko czwarta część respondentów uznała za bardzo groźną "fuchę" w czasie pracy, jeszcze mniej badanych /22,5%/ uznało za takie załatwianie własnych spraw w godzinach służbowych. Wyniki te zdają się świadczyć o społecznym przyzwoleniu wobec wymienionych zjawisk. Potwierdzają to również wskaźniki uznawania tychże zjawisk za niegroźne. Tak oceniło załatwianie własnych spraw w godzinach służbowych 18% badanych i podobnie liczna grupa /17,8%/ uznała za zjawisko niegroźne "fuchę" w czasie pracy. Można zatem powiedzieć, że tolerancja wobec nierzetelności pracowniczej, łamania dyscypliny pracy jest dosyć wysoka.

¹ Szczegółową charakterystykę badanej zbiorowości podano w aneksie.

² Występuje tu zbieżność oceny z wynikami innych badań przeprowadzonych przez CBOS w roku 1985 /ankieta zatytułowana "Czy żyje się nam bezpieczniej?"/. Rok temu również prawie 80% respondentów uznało, że społeczeństwu polskiemu najbardziej zagraża pijaństwo.

Dokładne rozkłady odpowiedzi na pytanie, jak badani oceniają stopień zagrożenia społeczeństwa przez poszczególne zjawiska przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1

w procentach

Zjawiska patologiczne	Stopień zagrożenia			
	bardzo groźne	umiarkowanie groźne	niegroźne	trudno powiedzieć
Pijaństwo	79,0	18,2	1,6	1,1
Przestępstwa gospodarcze /afery/	75,0	19,0	1,9	3,8
Przestępczość młodocianych	73,2	22,5	1,5	2,7
Narkomania	70,8	20,4	3,3	5,4
Znieczulica społeczna, obojętność na sprawy i problemy innych ludzi	67,9	28,8	1,6	1,5
Łapownictwo - załatwianie spraw w urzędach za pieniądze i prezenty	67,7	25,1	3,6	3,4
Marnotrawstwo /urządzeń, surowców, czasu, pieniędzy/ w zakładach pracy	67,4	26,7	2,1	3,6
Nadużywanie zajmowanych stanowisk	62,7	29,0	2,8	5,4
Picie alkoholu w miejscu pracy	60,1	30,3	5,6	3,7
Praca "byle jaka"	59,6	34,0	3,1	3,1
Uchylanie się od pracy /pasożytnictwo społeczne/	59,3	30,0	8,1	2,4
Spekulacja - odsprzedaż towarów z zyskiem	54,1	36,2	7,8	1,7
Kradzieże w miejscu pracy /wynoszenie "potrzebnych" sobie detali i materiałów/	51,7	39,3	5,1	3,9
Obojętność, brak zaangażowania	37,2	43,3	10,3	9,1
Chęć dorobienia się za wszelką cenę	32,8	38,3	19,9	8,9
"Fucha" w czasie pracy	24,5	50,1	17,8	7,4
Załatwianie własnych spraw w czasie pracy	22,5	53,6	18,2	5,6

2. Ocena działań władz i instytucji na rzecz ograniczenia zasięgu zjawisk patologicznych i ich zwalczania

Zdecydowana większość badanych negatywnie ocenia intensywność podejmowanych w tej chwili w Polsce działań zmierzających do ograniczenia zasięgu zjawisk patologicznych. Wprawdzie tylko 7,3% badanych nie zauważa żadnych działań w tym kierunku, to jednak 62,3% przychyliła się do stwierdzenia, że "dużo się mówi, a niewiele robi". Zdaniem 17,2% ankietowanych w sprawie zwalczania zjawisk patologicznych "robi się dużo", a 1,6% postrzega te wysiłki jako bardzo duże. Pozostali badani /11,1%/ nie mają wyrobionego poglądu na ten temat. Opinię o tym różnicuje jedynie przynależność badanych do partii. Uważa, że robi się dużo 28,3% członków PZPR, a 16% bezpartyjnych. Respondenci z wykształceniem wyższym częściej od pozostałych wyrażają przekonanie o przewadze deklaracji nad konkretnymi działaniami /76,9% wobec 56,6% wśród respondentów z wykształceniem podstawowym/.

Następnie zainteresowano się tym, czy w opinii badanych działania wielu instytucji, organizacji i osób mogących w sposób pośredni lub bezpośredni wpływać na ograniczenie patologii są wystarczające. Procentowe rozkłady odpowiedzi na to pytanie zostały przedstawione w tabeli 2.

Tylko nieliczni ankietowani ocenili działalność wymienionych instytucji i organizacji jako całkowicie wystarczającą. W odniesieniu do niektórych z nich częste są stwierdzenia "raczej wystarczająca". Stosunkowo dużo ocen pozytywnych uzyskała działalność: Kościoła /51,3%/ , Sejmu /46,7%/ i sądów /44,5%/ . Pozytywnie oceniono też MO /42,6%/ oraz środki masowego przekazu /40,8%/ .

Najmniej widoczny /"praktycznie nic nie robią"/, zdaniem respondentów, jest wkład samych obywateli /29,9%/ , samorządów mieszkańców /27,9%/ , szkoły /21,0%/ , organizacji młodzieżowych /19,8%/ oraz kierownictw zakładów pracy /18,4%/ .

Można przyjąć, że za stwierdzeniem "jest to działalność niewystarczająca", kryje się postulat, aby wymienione instytucje, organizacje i grupy osób więcej robiły na rzecz zwalczania

Tabela 2

w procentach

Organizacje, instytucje i organy	Ocena działalności na rzecz ograniczenia i zwalczania zjawisk patologicznych				
	w pełni wystar- czająca	raczej wystar- czająca	raczej niewy- starcza jąca	zupełnie niewystar- czająca, praktycz- nie nic nie robią	trudno powie- dzieć
Milicja	4,0	38,6	43,7	15,4	7,7
Sądy	5,9	38,6	32,5	7,4	15,1
Wyspecjalizowane organizacje spo- łeczne, np. MONAR, komitety antyalko- holowe	5,8	27,8	35,7	6,9	23,2
Służba zdrowia	4,3	25,2	43,5	12,4	14,2
Inspekcja Robot- niczo-Chłopska	3,5	20,0	28,0	11,8	36,3
Prokuratura	6,5	30,5	31,2	7,8	23,5
sejm	9,0	37,7	28,6	6,5	17,8
Rząd, władze cen- tralne	4,4	30,4	41,7	10,9	12,1
PZPR	3,1	20,8	33,5	17,4	24,7
Organizacje mło- dzieżowe	1,1	13,3	42,2	19,8	23,1
Prasa, radio, te- lewizja	4,2	36,6	44,3	8,3	6,1
Kościół	10,9	40,4	29,2	5,8	13,1
Szkoła	2,5	18,5	48,4	21,0	9,3
Kierownictwo za- kładu pracy	2,3	18,0	41,7	18,4	19,2
Samorządy miesz- kańców	1,5	14,2	34,0	27,9	21,9
Sami obywatele	1,5	11,9	48,1	29,2	9,0

nia patologii. Jest on często kierowany do instytucji politycz-
nych, szkoły, prasy, kierownictw zakładów pracy, samorządów
lokalnych i obywateli, a nie tylko do instytucji wyspecjalizo-
wanych w zwalczaniu tych negatywnych zjawisk społecznych. Na
tę powszechnego przekonania, że robi się mało, nie dziwi, iż
tylko nieliczni /1,5-4,9%/ byli w pełni przekonani o możliwości

opanowania w ciągu 5-10 lat takich plag, jak: narkomania, praca "byle jaka", pijaństwo /alkoholizm/, uchylanie się od pracy, przestępczość, marnotrawstwo, niegospodarność, spekulacja. Od 30-40% badanych sądziło, że istnieje możliwość zwalczania w takim czasie spekulacji, marnotrawstwa, pracy "byle jakiej", 15-20% - że na pewno nie zostaną zlikwidowane, a 35-45% - że raczej nie. Według znacznej części badanych w ciągu najbliższych 5-10 lat nie uda się opanować plagi pijaństwa /35,8% uważało, że zdecydowanie nie, 45,9% - że raczej nie/ i przestępczości /odpowiednio: 29,7 i 49,9%/.

3. Opinie o przyczynach patologii społecznej i drogach jej zwalczania

Chciano też ustalić jak badani postrzegają przyczyny zjawisk patologicznych i drogi prowadzące do ich przezwyciężenia. W szczególności sprawdzono, na ile powszechne jest przekonanie, że przyczyną patologii jest niedostateczna surowość prawa i służb porządkowych, a sposobem jej zwalczania nasilenie tejże surowości. Około 1/3 badanych jest skłonna przychylić się do takiego myślenia o uwarunkowaniach i sposobach zwalczania patologii. Bardziej powszechne jest postrzeganie społecznych uwarunkowań i koncentrowanie się na jej zwalczaniu w drodze zmian w całej infrastrukturze społecznej. W tabeli 3 przedstawiono dane na ten temat.

Interesujące są niektóre społeczne zróżnicowania przyczyn patologii. Na pierwszym miejscu znalazła się praca zawodowa kobiet. Świadczy to, że badani uświadamiają sobie rolę domu i rodziny jako najważniejszego środowiska wychowawczego, kształtującego społecznie pożądane postawy. Rozluźnienie więzi rodzinnych to również mniejsza możliwość kontroli młodego człowieka i jego społecznych kontaktów. Jest to problem dotyczący przede wszystkim mieszkańców wielkich ośrodków miejskich, co znalazło również odbicie w wynikach naszego badania. Prawie 70% ankietowanych zamieszkujących wielkie miasta /pow.500 tys. mieszkańców/ wskazało na pracę zawodową kobiet jako najistotniejszą przyczynę społecznej patologii, podczas gdy wśród mieszkańców wsi odsetek ten wynosi 51,2. Również życiowe

Tabela 3

w procentach

Zjawiska sprzyjające rozpowszechnianiu się patologii	Wska- zania	Postulowane środki przeciwdziałania	Wska- zania
Karno-represyjne:			
- słaba praca milicji, "przymykanie oka" na wiele spraw	38,7	Zaostrzenie kar, wzmożenie represyjności	33,6
- łagodne kary	35,1	Doskonalenie pracy organów ścigania	32,7
- słaby nadzór, słaba kontrola środowisk zagrożonych	34,8		
- niedoskonałe, nie dość dobre przepisy prawne	19,4		
Społeczne:			
- praca zawodowa kobiet, brak nadzoru nad dziećmi i młodzieżą	54,9	Odpowiednie wychowanie młodzieży	72,9
- trudne warunki życia	53,1	Podjęcie akcji zapobiegawczych, profilaktycznych	58,7
- brak perspektyw życiowych	50,9	Uaktywnienie całego społeczeństwa w zwalczaniu patologii	56,9
- brak celów, ideałów życiowych	44,5		
Inne:			
- niski poziom kultury części społeczeństwa	34,6	Egzekwowanie praw z taką samą jak dotąd surowością	16,0
- negatywne cechy narodowe	23,0		
- zbyt duża liczba rozwodów	19,6		
- nieudolność władz centralnych	17,7		

doświadczenie wpływa na większe docenianie więzi rodzinnych w procesie społecznego wychowania - 66% respondentów najstarszych /pow. 65 roku życia/ widzi w pracy zawodowej kobiet bardzo ważną przyczynę negatywnych zjawisk społecznych.

Na trudne warunki życia i brak perspektyw, jako przyczyny występowania zjawisk patologicznych, wskazuje około połowy badanych /53,1% wskazań/. Jednakowo ważne okazały się w ocenie respondentów przyczyny o charakterze ekonomicznym i niewiara w możliwości szybkiej poprawy warunków bytowania.

Na niski poziom życia, jako źródło społecznej patologii, częściej wskazują mieszkańcy dużych miast /67,8%/, a także ci badani, którzy swoją stopę życiową oceniają jako bardzo niską /68,6%/. Brak perspektyw życiowych jako czynnik utrudniający zwalczanie społecznej patologii jest w większym stopniu zauważany przez respondentów z wyższym wykształceniem /69,2%/, mieszkańców dużych miast /63,2%/, badanych oceniających swoje warunki materialne jako złe /65,0%/ oraz przez respondentów młodszych /55,8%/.

Do grupy ważnych uwarunkowań /44,5% wskazań/ negatywnych zjawisk społecznych zaliczono również brak ideałów i celów życiowych. Znaczna część badanych postrzega ścisły związek pomiędzy przejawami społecznej demoralizacji a brakiem wartościowych wzorców osobowych, autorytetów moralnych, systemu wartości, który by trafił do świadomości młodych ludzi.

W dalszej części ankiety respondentom przedstawiono propozycje konkretnych rozwiązań zmierzających do ograniczenia niektórych niekorzystnych zjawisk społecznych z prośbą o ustosunkowanie się do każdej z nich w kategoriach "jestem za" lub "jestem przeciw". Wyniki procentowe tego "plebiscytu" przedstawiono w tabeli 4.

Odnotowania wymagają charakterystyczne społeczne zróżnicowania popularności niektórych rozwiązań:

- wysokie kary pieniężne za marnotrawstwo w zakładzie pracy zyskały większą aprobatę badanych mieszkających na wsi (81,6%, mieszkańcy dużych miast - 66,1%/ oraz tych, którzy ocenili swoje warunki materialne jako dobre /85,2%, warunki bardzo złe - 58%/;

Tabela 4

w procentach

Propozycje rozwiązań zmierzających do ograniczenia zjawisk patologii społecznej	Stosunek respondentów do proponowanych rozwiązań		
	jestem za	jestem przeciw	trudno mi powiedzieć
Wprowadzić przymusowe leczenie alkoholików	79,9	12,3	7,4
Przywrócić sprzedaż alkoholu na kartki	20,8	68,4	10,6
Zlikwidować całkowicie produkcję alkoholu, wprowadzić prohibicję	18,6	67,8	13,4
Znacznie podnieść ceny alkoholu	13,3	75,4	11,1
Pasożytów społecznych, "niebieskie ptaki" kierować do obozów pracy	77,4	15,9	6,5
Wprowadzić wysokie kary pieniężne za marnotrawstwo i niegospodarność w zakładzie pracy	76,5	14,1	8,9
Zmienić kodeks karny, wprowadzając znacznie surowsze kary za popełnienie przestępstw	50,4	29,6	19,8
Zlikwidować indywidualną uprawę maku	38,2	39,7	21,9
Utrudnić rozwody	33,1	43,8	22,6

- likwidacją indywidualnej uprawy maku w mniejszym stopniu zainteresowani są rolnicy /30,6%, pozostali badani w granicach 40%/;

- za utrudnieniem rozwodów znacznie częściej optują respondenci z wykształceniem podstawowym /41,3%, z wyższym - 24%, mieszkańcy wsi /40,4%, mieszkańcy dużych miast - 12,9%, a także respondenci starsi /46,5%, pozostali w granicach 30%/.

Propozycje dotyczące rozwiązania problemu pijaństwa zyskały niewielką liczbę zwolenników, jednak kobiety znacznie częściej niż mężczyźni głosowały za przywróceniem reglamentowanej sprzedaży alkoholu /27,1 wobec 14,2%/, znacznym podniesieniem cen alkoholu /16,9 wobec 9,2%/ oraz za wprowadzeniem prohibicji /25,5 wobec 11,5%/.

x

x

x

Badania nie wykazały konieczności zwiększenia rygoryzmu prawnego. Większość badanych widzi raczej potrzebę szeroko rozumianych akcji profilaktycznych, w których odpowiednie wychowanie młodzieży często wysuwa się na plan pierwszy. Oceniają dosyć krytycznie dotychczasowe działania zarówno instytucji wyspecjalizowanych w zwalczaniu patologii, jak też tych, które powinny pośrednio przyczyniać się do jej zmniejszania.

ANEKS

W badaniu wzięło udział 1498 osób, w tym 52% kobiet i 47% mężczyzn. Respondenci legitymowali się następującymi poziomami wykształcenia: niepełne podstawowe - 4,9%, podstawowe - 33%, zasadnicze zawodowe - 20,7%, niepełne średnie - 10%, średnie ogólnokształcące - 5,9%, średnie zawodowe - 11,7%, pomaturalne - 3,5%, niepełne wyższe - 3,1%, wyższe - 6,9%.

Średni wiek respondenta wynosił 42 lata. Blisko 40% badanych mieszkało na wsi, około 60% w miastach /w miastach największych liczących powyżej 500 tys. mieszkańców - 11,5% respondentów/.

Pracownicy zakładów państwowych stanowili 48,7% ogółu badanych, 10% to rolnicy indywidualni. Blisko 17% stanowili emeryci i renciści. Uczących się lub studiujących było 3,4%.

Do PZPR należało 10,7% badanych, do związków zawodowych - 23%. Ponad 60% nie należało do żadnej organizacji społeczno-politycznej. Przed wprowadzeniem stanu wojennego 21,8% badanych należało do NSZZ "Solidarność".

Subiektywna ocena warunków materialnych respondentów wygląda następująco: bardzo zła - 3,4%, zła - 7,9%, raczej zła - 18%, średnia, przeciętna - 55,1%, dość dobra - 11,2%, dobra - 4,1%, bardzo dobra - 0,2%.